



Przypowieść o kwasie

Insze podobieństwo powiedział im: Podobne jest królestwo niebieskie kwasowi, który wziąwszy niewiastę, zakryła we trzy miary mąki, ażby wszystka skwaśniała – Mat. 13:33.

Nie tak dawno przygotowywaliśmy się i obchodziliśmy najważniejsze święto w roku – Pamiątkę śmierci naszego Pana. Jest to czas, w którym wracamy myślami do czasów Izraela w Egipcie, jak również do śmierci naszego Pana. Jest to też czas szczególnej zadumy i analizy nad naszą wiarą i czystością. Dlatego tak stosowne jest zastanawianie się również nad znaczeniem i działaniem kwasu.

CZYM JEST I CO SYMBOLIZUJE KWAS?

Kwas, czyli współczesny zakwas, to kultury bakterii działające jak naturalne drożdże. Jest to mieszanka mąki i wody w odpowiednich proporcjach, która pozostawiona w temperaturze 25-30°C zaczyna „pracować” i rozpoczyna się proces fermentacji. W efekcie dochodzi do zakwaszania ciasta, namnożenia bakterii kwasu mlekowego i jednocześnie jego spulchniania.

Wiemy, że Izrael przed wyjściem z Egiptu musiał wyczyścić swoje domy z kwasu, żeby mógł godnie obchodzić Święto Wyjścia, a potem również celebrować je rokrocznie. Nie jest to jednak jedyna wzmianka o kwasie, którą warto wspomnieć, zanim ustalimy, co on w Biblii symbolizuje. Fragmenty, które będą potrzebne do lepszego zrozumienia tematu to na przykład Mat. 16:6 i 16:11, gdzie czytamy:

I rzekł im Jezus: patrzcie, a strzeżcie się kwasu faryzeuszów i saduceuszów, Jakoż nie rozumiecie, żem wam nie o chlebie powiedział, mówiąc: abyście się strzegli kwasu faryzeuszów i saduceuszów.

Kolejny fragment:

Trochę kwasu wszystko zaczynienie zakwasza – Gal. 5:9.

Nie macie się czym chlubić. Czy nie wiecie, że odrobina kwasu cały zaczyn zakwasza? Usunąć stary kwas, abyście się stali nowym zaczynem, ponieważ jesteście przaśni; albowiem na naszą Wielkanoc, jako baranek został ofiarowany Chrystus. Obchodźmy, więc święto nie w starym kwasie ani w kwasie złości i przewrotności, lecz

w przaśnikach szczerości i prawdy – 1 Kor. 5:6-8.

Kwas, jak widać, w Biblii ma zawsze negatywne znaczenie. Nie ma więc wątpliwości, że przedstawia grzech i błąd.

Przy tych plackach będzie też chleb kwaszony ofiarował na ofiarę swoją z ofiarą dziękczynienia spokojnych ofiar swoich – 3 Mojż. 7:13. Niestety, werset ten dosadnie wskazuje nam, że nasze ofiarowanie, poparte nawet najlepszymi chęciami, zawsze będzie niedoskonałe – zawsze będzie nam czegoś brakować, zawsze coś będzie można zrobić lepiej, a dobre intencje nie są gwarancją dobrego uczynku. Jest to również jedyny przypadek, gdy należało Panu Bogu ofiarować kwas – jest to lekcja dla nas, jak niedoskonałe w oczach Pana jest nasze ofiarowanie.

CZYM SĄ TRZY MIARY MĄKI?

Różne źródła podają, że trzy miary mąki to objętość między 21 a 30 litrów, a zatem jest to dość spora ilość.

Co mogą symbolizować trzy miary mąki? Przyjmujemy, że oznaczają one wiarę, nadzieję i miłość. Jest to wiara raz świętym podana (Judy 1:3), nadzieja, którą daje nam Ewangelia i miłość, która jest spójnią doskonałości (1 Tes. 1:3; 1 Kor. 13:13). Słowo Boże jest czystym i doskonałym pokarmem, który w wielkiej obfitości został dany ku naszej nauce.

Ta krótka, ale jakże wymowna przypowieść obrazuje nam, jak mała ilość kwasu (grzechu, błędu) zanieczyściła czyste nauki Pisma Świętego i jak szybko kwas ten przeniknął wszystkie miary mąki, nie pozostawiając żadnej nauki nieskażonej błędem. Kwas to bakterie rozkładające mąkę – prawdę. Na początku Wieku Ewangelii nauki były przaśne, ponieważ apostołowie aktywnie sprzeciwiali się błędowi. Jednak po ich odejściu błąd sukcesywnie się rozrastał.

CO SYMBOLIZUJE NIEWIASTA?

Niewiasta w symbolice biblijnej ma często negatywne znaczenie i nie inaczej jest w tym wypadku. Spójrzmy na inne przykłady z Pisma Świętego.

A ona niewiasta przyobleczona była w purpurę i w szarłat, i ułożona złotem i drogim kamieniem, i perłami, mając kubek złoty w ręce swej,



pełen obrzydliwości i nieczystości wszeteczeństwa swego - Obj. 17:4.

A niewiasta, którąś widział, jest miasto ono wielkie, które ma królestwo nad królami ziemi - Obj. 17:18.

Pozytywne znaczenie w Biblii ma panna, która jest czysta, nieskalana. Przedstawia ona Kościół. *Albowiem gorliwym jestem ku wam gorliwością Bożą; bom was przygotowałem, abym was stawiał czystą panną jednemu mężowi Chrystusowi - 2 Kor. 11:2.* Widzimy to też na przykład w przypowieści o mądrych i głupich pannach - wszystkie one były pannami. Jednak niewiasta ma znaczenie wręcz odwrotne - jest nieczysta, grzeszna.

Niewiasta z tej przypowieści przedstawia nominalny kościół, który stopniowo ujawniał swoje ukryte ambicje, stopniowo rozwijając organizację i ukazując swoje straszliwe oblicze po zagarnięciu pełni władzy i panowaniu przez 1260 lat od 539 r. n.e. do 1799 r. n.e. Był to okres świetności papieżstwa i wielkiej ciemnoty na całym świecie. Okres pełen kłamstwa i oszustw dokonywanych w imię Chrystusa i Jego Słowa. Największym bałwochwalstwem dokonanym w tamtym okresie było ustanowienie „mszy świętej”, która uwłacza ofierze naszego Pana i została nazwana w Biblii „obrzydliwością spustoszenia”. Więcej na ten temat znajdziecie w II. Tomie „Wykładów Pisma Świętego” i bardzo zachęcam Was do lektury książki.

O CZYM JEST TA PRZYPOWIEŚĆ?

Przypowieść ta pokazuje nam jak szybko kwitnie błąd (dodany nawet do czystego Słowa Prawdy) i do jakich rozmiarów mogą się rozrosnąć ludzkie ambicje pod wpływem podszeptów Szatana. Po śmierci apostołów szybko wyłoniły się jednostki dążące do realizacji własnych celów, chcące budować system oraz struktury, a w rezultacie - panować jedni nad drugimi.

Cieńko ustalić konkretną datę, kiedy ta niewiasta zmieszała trzy miary mąki z kwasem, czyli zmieszała czystą naukę Słowa Bożego z błędem. Możemy jednak zauważyć, że już za czasów apostołów zaczęły się problemy, o czym mamy napisane w Dziejach Ap. 20:29-30 - *Boć ja to wiem, że po odejściu moim wnikną między was wilcy okrutni, którzy trzodzie folgować nie będą. A z was samych powstaną mężowie, mówiący rzeczy przewrotne, aby za sobą pociągnęli uczniów.* Przeczytaj także 3. List św. Jana, by zobaczyć, że pierwsze oznaki odstępstwa pojawiły się jeszcze za życia apostołów. Bardzo szybko ruszył więc proces mieszania kwasu z czystą nauką i był niezwykle skuteczny. Spryt przeciwnika polegał na tym, że nie zaprzeczał bezpośrednio prawdzie, ale wprowadzał w nią stopniowo kolejne drobne błędy, które po trochu ją wykrzywiły, aż doprowadziły do uznania przez kościół nominalny nauk, które są bałwochwalcze oraz uwłaczają

przymiotom Boskiego charakteru (np. msza, nauka o piekle, duszy nieśmiertelnej itd.).

CZEMU KRÓLESTWO NIEBIESKIE JEST PORÓWNANE DO KWASU?

Pan Jezus użył takiego porównania, by pokazać, co się stało z czystymi naukami darowanymi Kościołowi. Chrześcijaństwo, nie mogąc się doczekać obiecanego Królestwa, postanowiło założyć swoje własne. Szatan stara się utrudnić wybór prawdziwego Kościoła, wiedząc, że jest księciem tego świata do czasu jego skompletowania (miał to już zapowiedziane w raju). Nie symbolizuje więc to rozrostu Królestwa oczekiwanego przez Pana, lecz raczej nominalnego, na wyobrażenie ludzkie, czyli takiego, w którym wierni tylko z imienia nazwani będą sługami Bożymi i pod tą przykrywką będą mogli realizować własne samolubne cele.

Czy wymknęło się to Panu Bogu spod kontroli? Oczywiście, że nie. Działo się tak dlatego, że Pan Bóg na to dozwolił i można się w tym dopatrzeć pewnych celów. Otóż, ciasto takie szybko rośnie i prawda, choć zanieczyszczona, rozeszła się na cały świat. Niewielu ludzi może dziś powiedzieć, że nigdy nie słyszało choćby o postaci Pana Jezusa. Inną pozytywną rzeczą jest to, że prawda taka nie została ludziom „podana na talerzu” - trzeba było ją wyluskać, szukać, oczyszczać z tego, co zostało dodane. Wierzę głęboko, że pomaga to wyłonić prawdziwy Kościół Boży, do którego następujące słowa skierował święty Paweł:

Nie zaniedbuj daru Bożego, który w tobie jest, któryć dany jest przez prorokowanie z włożeniem rąk starszych. O tem rozmyślaj, tem się zabawiaj, aby postępek twój jawny był wszystkim. Pilnuj samego siebie i nauczania, trwaj w tych rzeczach; bo to czyniąc, i samego siebie zbawisz, i tych, którzy cię słuchają - 1 Tym. 4:14-16.

Tylko ci, którzy mają w tym upodobanie, mogą z korzyścią badać Biblię, bo jak pisze prorok Izajasz, *Pan Bóg podawał im przykazanie za przykazaniem, przykazanie za przykazaniem, przepis za przepisem, przepis za przepisem, trochę tu, trochę ówdzie - Izaj. 28:10.*

Na szczęście Pan Bóg dał swych wiernych siedmiu aniołów, którzy w słusznym czasie odkrywali prawdę przed wiernymi Pańskimi. Mieli oni z tego pokarmu się cieszyć i na nim się budować.

Można też powiedzieć, że Pan Jezus nie porównał Królestwa Niebieskiego do kwasu, ale do działania kwasu - tak jak kwas działa na mąkę i przenika ją całą, tak samo idea Królestwa Niebieskiego działa dziś na ludzi wierzących - zmieniając ich i przenikając całkowicie.



CZEGO MAMY SIĘ Z NIEJ NAUCZYĆ?

Nauka, jaka płynie z tej krótkiej przypowieści, wydaje się dość jasna. Mamy być świadomi, że każdy błąd rodzi kolejny błąd i pilnie strzec, by nie dopuścić do zanieczyszczenia nauki Słowa Bożego w zborach czy umysłach. Musimy mieć świadomość, jak skuteczny i przenikający jest kwas oraz wystrzegać się go wszelkimi sposobami - regularnie oczyszczając swoje serca, rodziny oraz zbory. Pamiętajmy, że Szatan jest wielkim i przebiegłym przeciwnikiem - On wie, że szybko sprzeciwimy się wielkiemu i jawnemu błędowi, więc usiłuje nakłaniać nas do drobnych zmian i nieznaczących ustępstw. Jeśli mu na to pozwolimy, może to nas w os-

tateczności doprowadzić do ciemności zewnętrznych.

Musimy pamiętać i doceniać, że mamy najczystsza Prawdę, oczyszczoną przez aniołów siedmiu okresów Kościoła, a w szczególności Prawdę na czasie - naukę podaną przez pastora Russella - anioła siódmego okresu. Cieszymy się nią i korzystajmy z niej obficie. Nic do niej nie dodawajmy, ale radujmy się jej pięknem i harmonią. Pamiętajmy o braciach żyjących w ciemnych wiekach, którzy nie mieli możliwości karmienia się czystym Słowem Bożym. Strzeżmy się, by mając ją podaną w takiej obfitości, niemalże „na tacy”, nie dopuścić, by nam spowszedniała.

Samuła Łukasz